

Sygn. akt V KO 15/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Jarosław Matras

w sprawie zażalenia **C.Z.** na postanowienie Prokuratora Okręgowego w G. o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 11 marca 2015 r.
wniosku Sądu Rejonowego w O.
z dnia 9 lutego 2015 r., sygn. akt II Kp [...],
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasadny.

Sąd Rejonowy w O. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa skierowane przez C.Z.. Zawiadomienie o przestępstwie wniesione przez skarżącego dotyczy wskazanych personalnie sędziów orzekających w Sądzie Okręgowym w O. oraz Sądzie Apelacyjnym w [...], a także innych osób niezatrudnionych w sądach.

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie dotyczy sędziów, nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, iż spełnione zostały przesłanki z

art. 37 k.p.k. poprzez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów orzekających w określonym okręgu sądowym. W tym wypadku najistotniejsze jest to, że stawiane sędziom zarzuty mają charakter wyłącznie wiążący się z ich zwykłą pracą orzeczniczą i nie toczy się przeciwko nim postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie. Czyni to przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu, niecelowym. Wcale bowiem nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością.

Warto też zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa nie analizuje się zachowań poszczególnych osób, lecz poprzestaje na ocenie wypełnienia znamion przestępstwa, które miałyby zostać przez nie popełnione. Siłą rzeczy zatem, również rozpoznając zażalenie na to postanowienie, Sąd musi rozstrzygnąć przede wszystkim, czy taka argumentacja była słuszna. Ku temu zaś, żadnej przeszkody nie stanowi to, jakich osób mogłoby ewentualnie dotyczyć zawiadomienie. Warto też mieć na uwadze, że zarzucane przestępstwo miałyby polegać na „prowadzeniu procesu jurysdykcyjnego pomimo wiedzy, że doszło do fałszywego oskarżenia”, a więc rozpoznaniu sprawy, w której wniesiono akt oskarżenia, a następnie zapadł prawomocny wyrok.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.